

Niniejsze opowiadanie pochodzi ze strony franko.bloa.pl

franko.bloa.pl - najlepsze opowiadania erotyczne w sieci

Harcerskie igraszki

Poranek był słoneczny i ciepły, zapowiadał się piękny dzień. Asia zbudziła się w swoim namiocie o 7.00, gdy zrobiono pobudkę. Chłopacy już od pół godziny biegali po lesie, dziewczyny miały o tyle lepiej, że mogły sobie o te pół godziny dłużej pospać. Plan był taki, że harcerze o 6.30 wstawali i robili półgodzinną poranną rozgrzewkę, po czym o 7.00 szli się wykąpać do jeziora, a harcerki miały rozgrzewkę w godzinach 7.00 – 7.30 i potem kąpiel, żeby nie robić tego razem z chłopakami. Asia wstała, rozebrała się ze swojego harcerskiego mundurka by zmienić bieliznę, po czym ponownie go włożyła i wyszła z namiotu. Inne dziewczyny także wychodziły ze swoich namiotów i schodziły się w miejscu zbiórki, gdy wszystkie już były gotowe, zaczęły trucht po lesie. Po pół godziny wróciły zmęczone do obozu, wzięły potrzebne do kąpieli rzeczy i poszły nad jezioro. Nie wszystkie jednak się tam udały, Asia została w obozie. Była wstydliva i nie chciała się kąpać razem z innymi dziewczynami, więc miała taki zwyczaj, że czekała aż reszta wróci do obozu i wtedy ona szła nad jezioro i kąpała się sama. Po porannej rozgrzewce i kąpieli wszyscy mieli czas wolny, więc mogła wtedy iść spokojnie się umyć.

Tego dnia Jarek i Kamil, dwaj 15-latkowie z tej samej drużyny harcerskiej wpadli na niecny pomysł, żeby podglądać dziewczyny jak będą się kąpały w jeziorze. Było to łatwe do wykonania, ponieważ chłopacy mieli już wtedy czas wolny, mogli robić co chcieli i nikt by ich nie szukał, a dookoła jeziora rośło pełno krzaków, w których można się było schować i obserwować gołe harcerki. Wprowadzili swój plan w życie, lecz niestety, gdy przybyli nad jezioro i zajęli dogodne pozycje, dziewczyny były już całe zanurzone w wodzie i nic ciekawego nie mogli zobaczyć. Postanowili poczekać, aż ich koleżanki z drużyny będą wychodzić z wody, wtedy będzie dużo czasu by się na nie napatrzeć, gdy będą się wycierały i ubierały. Mieli rację, tak też było – dziewczyny rozmawiając ze sobą i chichocząc się wychodziły z wody, ich piersi podskakiwały gdy szły, chłopcy mogli się napatrzeć do woli. Jak to harcerze, podniecali się przy byle okazjach, więc ich fujary były cały czas w stanie wzrodu. Gdy harcerki się ubierały, Kamil był już na tyle podniecony, że powiedział do Jarka:

- Sikać mi się zechciało, poczekaj, ja idę obok i się wyleję.

Oczywiście tak naprawdę wcale nie miał zamiaru się załatwiać tylko się masturbować, musiał to zrobić teraz, gdyż potem nie byłoby po temu okazji i musiałby cały dzień chodzić podniecony ze sterzącą pałą w portkach i przypominając sobie te widoki.

- Ok – odpowiedział Jarek.

Wiedział, co jego kolega zamierza robić, postanowił zrobić to samo, także chciał dać ujście swojemu podnieceniu. Musiał tylko zwalić sobie szybciej niż Kamil, by ten nie nakrył go gdy wróci z powrotem. Tak więc gdy Kamil odszedł, zaczął się szaleńczy wyścig, kto szybciej się spuści i przyłapie na masturbacji tego drugiego. Oczywiście przyłapać nawzajem chcieli się tylko po to, by się pośmiać, bo i tak wiedzieli co obydwaj będą robić, to że Kamil musi się wysikać było tylko pretekstem, by na chwilę się rozdzielić, taką „oficjalną wersją”. Dziewczyny już się rozeszły a chłopcy w krzakach zaczęli zabawę ze swoimi fujarkami. Kamil spojrzął się w stronę jeziora, by wyobrazić sobie dziewczyny, które przed chwilą tam były nagie, i zobaczył jak po plaży idzie ich koleżanka, 16-letnia Aśka. Miała dosyć długie, jasne, spięte w kok włosy, była średniego wzrostu, jednak zarówno Kamil jak i Jarek byli od niej nieco

niżsi. Podeszła do jeziora i zaczęła zsuwać w dół swoją harcerską, krótką spódniczkę. Kamil zdał sobie sprawę co się dzieje – Aśka się teraz rozbierze i będzie się kąpała. Na tą myśl poczuł jeszcze większe podniecenie i zaczął się jeszcze mocniej onanizować. Pomyślał sobie, że dzięki temu iż zauważył Aśkę, osiągnie orgazm szybciej niż jego przyjaciel Jarek i będzie mógł go przyłapać na waleniu. Spódniczka Asi opadła na piasek, ukazując chłopakowi jędrne pośladki jego koleżanki osłonięte majtkami i przyciemnione materiałem cielistych rajstopek. dziewczyna zrobiła krok w bok i wyszła z niej, po czym zaczęła rozpinąć swój harcerski mundurek. Kamil żałował, że stoi do niego tyłem i nie zobaczy jej cycuszków. Już prawie dochodził, ale przerwał masturbację, gdyż chciał zobaczyć to widowisko do końca i potem dopiero sobie zwalić. Pomyślał o swoim siedzącym w pobliskich krzakach koledze. „Ciekawe czy zauważył, że Aśka jest na plaży?” Postanowił być dobrym kolegą i pokazać mu, co się dzieje nieopodal. Zawsze to potem będą mieli o czym rozmawiać. Wrócił więc do ich pierwszej bazy, z której wcześniej podglądali harcerczki. Tak jak się spodziewał, Jarek siedział na liściach z pałą w ręku i się onanizował.

- Ej – szepnął do niego.

Chłopak podskoczył jak oparzony, schował sprzęt do majtek po czym odwrócił się kierunku kolegi.

- Co, już się wylałeś? – spytał.

- Nie. Popatrz, co się tam dzieje – wskazał palcem na obnażającą się przy jeziorze Asię.

Jarek spojrział i oczy wyszły mu z orbit. Nie mógł oderwać wzroku od koleżanki, wywalił język na wierzch i patrzył się na nią. Stała tyłem do nich świecąc pupą. Była w samym staniku, majtkach, rajstopkach i długich czarnych skarpetkach, takich, jakie często noszą harcerki. Na ziemi leżała jej spódniczka i ciemnozielona, harcerska marynarka.

- O kurwa... - wydyszał Jarek.

- Niezły widok, co?

- ZAJEBISTY! Stary, dzięki, że mi ją pokazałeś. Nie zauważyłbym, nie patrzyłem się już w tamtym kierunku.

Obydwaj zaczęli masować się po kutasach patrząc na Aśkę. Dziewczyna palcami wskazującymi i kciukami obydwu dłoni schwyciła gumkę swych rajstop i poczęła zsuwać je w dół, seksownie przy tym poruszając pupką. Gdy jej rajstopy i podkolanówki leżały już na ziemi, zaczęła rozpinąć stanik.

- Chciałbym z nią pobaraszkować... - rzekł z rozmarzeniem Jarek.

- Kto by nie chciał... - odpowiedział mu Kamil, równie rozmarzonym głosem.

- Kurcze, no nie wytrzymam. Teraz ja idę się wylać.

- Ty, a może byśmy spróbowali coś z nią zakręcić, co? Może dałaby się nam pomacać? – Kamil wpadł na pomysł.

- Nieee, chyba nie – odpowiedział niepewnie Jarek, choć na samą myśl o tym poczuł jeszcze większe podniecenie.

- No weź, dawaj do niej podejźmy i się jej zapytamy wprost! Wiesz, jakie są harcerki, może nam pozwoli – mówił z entuzjazmem Kamil.

- No nie wiem...

- Dawaj, dawaj! Kto nie ryzykuje, ten nie ma! Idziemy!

Aśka zdjęła już stanik i majtki i teraz świeciła w ich stronę gołymi pośladkami. Widok ten zachęcił Jarka na tyle, by przystał mimo strachu na propozycję kolegi.

- Dobra, idziemy! – rzekł.

Wyszli z krzaków i ruszyli plażą w stronę jeziora. Naga dziewczyna wchodziła już powoli do wody. Tym razem Jarek wpadł na pewną myśl:

- Ty, może jej zabierzemy ubrania? – spytał.

- Dobry pomysł – odpowiedział mu kolega.

- Ja je wezmę i schowam, a ty jej powiedz, że jak nam pozwoli na co nieco, to jej oddamy. Inaczej będzie musiała goła wrócić do obozu.

Po tych słowach obydwaj roześmiali się głupio. Byli już przy ubraniach dziewczyny, a ona cały czas będąc tyłem do nich i nie widząc ich, brnęła coraz dalej w głąb jeziora. Lustro wody było już prawie na poziomie jej pośladków, gdy usłyszała głos. Na dodatek był to męski głos, więc się zawstydziła i nie bacząc na to, iż woda jest zimna, zanurzyła się. Ktoś ją ponownie zawołał:

- Aśka! Aśka!

Odwróciła się i ujrzała na plaży swych kolegów z drużyny harcerskiej – Kamila i Jarka. Ten pierwszy, ku jej zdziwieniu, rozbierał się właśnie, a drugi, ku przerażeniu dziewczyny, zbierał z piasku jej ubrania. Podniósł wszystkie ciuchy koleżanki oraz jej ręcznik i dał nura w krzaki. Przestraszyła się nie na żarty, że chłopcy nie oddadzą jej ubrań. „Och, jaki to byłby wstyd wracać na golasa do obozu. Nie mogą tego zrobić” – myślała sobie. Kamil rozebrał się do samych slipek i wszedł do jeziora, zmierzał w jej kierunku. Asia podświadomie zaczęła się oddalać, lecz cały czas kuciała, by jej piersi nie wyszły ponad wodę. Kamil nieuchronnie się do niej zbliżał, gdy już znalazł się przy niej, była na tyle głęboko, że mogła stać na wyprostowanych nogach a jej cycuszki były zanurzone. Woda w jeziorze jednak była czyściutka i przezroczysta, więc Kamil doskonale widział pod jej lustrem dwie różowitkie półkule, zwieńczone brązowymi kropeczkami. Były niewielkie, lecz wydawały się idealne do pieszczenia.

- Dlaczego mi zabraliście ubrania? – spytała ze złością Aśka.

- Spokojnie, oddamy ci je – odpowiedział Kamil, nie patrząc się jej w twarz lecz w widoczne pod wodą piersi.

Lekkie drgania wody spowodowane poruszaniem się dziewczyny sprawiały, że jej cycusie, na które jej rozmówca ostentacyjnie się patrzył, także wydawały się drgać.

- Na pewno mi je oddacie? Proszę was, nie mogę przecież wrócić goła do obozu, będę pośmiewiskiem. Nie róbcie mi tego – mówiła błagalnie i prawie się rozpląkała.

Kamil położył rękę na jej ramieniu i zaczął nią powoli sunąć w dół. Gdy już prawie doszedł do piersi, dziewczyna złapała jego dłoń i krzyknęła:

- Co ty robisz?! Przestań!

Chłopak nie zabrał jednak dłoni z jej ciała, a położył drugą na jej drugim ramieniu. Asia obydwiema rękami usiłowała powstrzymać jego prawą dłoń przed dotknięciem cycka, on w tym czasie bezwstydnie położył lewą łapę na drugiej piersi. Zaczął ją ugniatać, Aśka nie miała siły by go powstrzymać, więc czekała, aż się namaca. Druga ręka chłopaka również spoczęła na jej cacusiu i ugniatał je łapczywie.

- Kamil, przestań, proszę... - mówiła.

- Co ci to przeszkadza? I tak już dotknąłem twoich cyców, więc już bez różnicy czy jeszcze chwilę sobie pomacam.

Od brzegu zmierzał już w ich stronę Jarek. Asia nie mogła nic poradzić, więc dawała się obściskować Kamilowi, zresztą musiała być miła dla chłopaków jeśli chciała odzyskać swoje ciuszki. Chłopak objął ją i w jego uścisku obkręcili się tak, że teraz on stał przodem do plaży a ona tyłem. Widział, że Jarek jest jeszcze dość daleko od nich, nie czekał na niego tylko z lubością pieścił ciało dziewczyny. Ręce przeniósł z piersi na pośladki i ugniatał je łapczywie, przyciskając mocno krocze dziewczyny do swojego. Aśka próbowała go lekko odpychać od siebie, lecz nic to nie dawało, namiętność chłopaka dawała mu taką siłę, że nie mogła się od niego oddalić nawet o centymetr. Przez majtki kolegi czuła na swojej cipce jego sztywnego kutasa, który ocierał się o nią. Widać takie ocieranie sprawiało mu przyjemność, gdyż miał błogi wyraz twarzy. Jej piersi rozgniatały się na jego klatce, ręce chłopaka

jeździły od jej pośladków, w górę, po pleckach, do łopatek, potem z powrotem w dół i na pupę. W sumie było to nawet przyjemne, więc przestała udawać, że mu się wrywa. W wyniku ocierania się krociami, majtki chłopaka zsunęły się lekko w dół i główka jego penisa wyszła na wierzch. Asia nie widziała tego, lecz czuła to dokładnie, jego żołądź przesuwiał się namiętnie w górę i w dół po jej nagiej cipce, zahaczając raz po raz o jej czuły punkt. Próbowała udawać, że nie sprawia jej to przyjemności, jednak kolega i tak nie zwracał uwagi na to co ona czuje, zajmował się tylko własnym pożądaniem. Nagle poczuła jak coś wślizguje się pomiędzy jej piersi a klatkę Kamila. Domyśliła się, że to łapy Jarka, który stanął za nią. Też chciał sobie pomacać. Kamil odsunął się lekko, by zrobić koledze lepszy dostęp do cycków panienki. Palce Jarka jeździły po jej sutkach, ścisnęły je i wykręcały na wszystkie strony. Cipka dziewczyny cały czas była stymulowana przez prącie Kamila, które wciąż się o nią ocierało. Chłopak zsunął swoje slipy i teraz tarł jej szparkę całym swoim kutasem. pomiędzy swoimi pośladkami dziewczyna nagle poczuła coś długiego i twardego, co pocierało o jej tylną dziurkę. Była to pała Jarka. Złapał ją za pośladki i przycisnął je do swego członka. Dziewczyna zamknęła oczy i stała, czekając, co koledzy dalej z nią zrobią. I tak nie mogła nic poradzić na to, co się dzieje, więc zostało jej tylko czekać. Cztery dłonie bezustannie przesuwały się po całym jej ciele, ugniatały jej piersi, pośladki, biodra, uda, poznawały dogłębnie całe jej ciało. Nie miała już przed nimi żadnych tajemnic, chłopcy poznali prawie każdy jej zakątek. Nie wiedziała już, które dłonie są czyje, zresztą mało ją to teraz obchodziło. Była ściśnięta z obydwu stron przez ciała swoich kolegów, jakby była szyneczką w kanapce, a chłopacy kromkami chleba. W pewnym momencie Jarek zechciał położyć dłonie na muszelce Asi, oplótł ją więc rękami od tyłu i położył dłonie na jej łonie. Zaczął lekko wsuwać palec do środka, sprawiło jej to taką rozkosz, że odruchowo, nie myśląc o tym, rozchyliła nogi, by dać mu lepszy dostęp do swojego najgłębszego zakamarku. Stojący z przodu i widzący co dzieje się pod wodą Kamil postanowił wykorzystać sytuację. Nie zwlekając, odsunął ręce Jarka z cipki Asi i dotknął do niej swoim kutasem. Dziewczyna miała zamknięte oczy, myślała, że dalej macają ją palce Jarka. Woda sprawiła, iż nie poczuła, że teraz wsuwa się w nią kutas Kamila. Jednym mocnym ruchem chłopak wszedł w nią do końca, czując po drodze, jak rozrywa jej błonę dziewiczą. Dziewczyna poczuła ostry, szybki ból, który jednak już minął. Otworzyła oczka i spojrzała pod wodę. Zobaczyła, co się stało, nie zdążyła jednak nawet zaprotestować, Kamil już w niej był. Zaczął powoli poruszać kutasem, penetrując dogłębnie ciasną szparkę Asi. Dziewczyna była zdziwiona i oburzona, jednak najbardziej teraz odczuwała przyjemność i podniecenie. Nic nie mówiła, gdy Kamil powoli, a z czasem coraz szybciej posuwał ją. Właśnie straciła dziewictwo. Dłonie chłopaków cały czas masowały całe jej ciało. Było jej tak dobrze... Teraz oddała się im bez reszty, niech robią z jej ciałem co tylko chcą, ona chciała mieć tylko jak największą rozkosz z tej chwili. Znów zamknęła oczy i zaczęła lekko poruszać cipką, przybliżając ją i oddalając od ruchającego ją Kamila. Postanowiła pozwolić im już na wszystko, niech zerzną ją jeden po drugim w cipkę. Nie wiedziała jednak, co planuje stojący za nią Jarek. Domyśliła się tego dopiero, gdy poczuła jak przystawił główkę swojego penisa do jej tylnej szparki i zaczął ją do niej przyciskać. Usiłował się w nią wbić. Pokonał pierwszy centymetr i wciskał się w nią dalej, sprawiając dziewczynie coraz większy ból, ale zarazem coraz mocniej potęgując jej doznania.

- Jarek, nie... - mówiła Aśka – nie rób tego, proszę cię...

- Chcesz odzyskać swoje ciuchy czy nie? – spytał ją.

- Chcę – odpowiedziała drżącym głosem.

Postanowiła to przecierpieć, musiała odzyskać ubranie. Zaczęła drzeć na całym ciele, po części ze strachu, po części z zimna, a po części z podniecenia i rozkoszy, jakiej dostarczali jej właśnie koledzy. Cicho krzyczała z bólu, gdy penis Jarka wciskał się centymetr po centymetrze w jej ciaśniutką tylną szparkę. W końcu wszedł do końca. Również zaczął lekko się poruszać ruchając koleżankę. Teraz cała

trójka stała i poruszała rytmicznie miednicami. Gdy Kamil zagłębiał się w cipce dziewczyny, Jarek wynurzał się trochę z jej tyłka, natomiast gdy Jarek wchodził w nią do końca, to Kamil odsuwał lekko swoje kroczki od jej. Stojąca pośrodku Asia także się poruszając pochłaniała na przemian swoją pochwą i pupą kutasy kolegów. Woda spowalniała ich ruchy, ale także potęgowała przyjemność. Podskakujące lekko piersi dziewczyny raz po raz wynurzały się troszkę z wody, chlupiąc lekko. Kroczki Jarka odbijało się o pośladki Asi, które seksownie wtedy podskakiwały pod wodą.

- A jeśli ktoś nas zobaczy? – Nagle naszły ją wątpliwości.

- Co zobaczy? Przecież jesteśmy zanurzeni – odpowiedział jej Kamil dysząc ciężko z rozkoszy.

Rzeczywiście, gdyby nawet ktoś stał na plaży i przyglądał się im, ujrzał by tylko trzy poruszające się głowy, wystające ponad powierzchnię wody. Mógłby jedynie wyobrazić sobie to, co dzieje się pod wodą, choć bardziej prawdopodobne, by uznał, że rozmawiają ze sobą wesoło. Uspokojonej tym Aśce robiło się coraz lepiej, zresztą tak jak im. Teraz już nie żałowała, że Jarek rznął ją w tyłek, dzięki temu jej doznania były o wiele mocniejsze. Taki pierwszy raz to było coś, być pieprzoną w obydwie dziurki naraz, przez dwóch napalonych harcerzy. Wiedziała, że zapamięta swoją utratę cnoty do końca życia. W końcu Jarek, którego członek znajdował się w najciaśniejszej dziurce, nie wytrzymał i spuścił się w nią. Jęczał z rozkoszy i dyszał ciężko. Jego sperma rozlewająca się w odbycie Aśki uruchomiła cały mechanizm. Gdy dziewczyna czuła, jak kolega wytryskuje w niej, poczuła taką przyjemność, że również dostała orgazmu, co sprawiło, że jej cipka zaczęła lekko drgać. To z kolei potężyło dodatkowo ruchającego ją od przodu Kamila i również doprowadziło go do szczytowania. Tak więc w pewnej chwili cała trójka była w chwili uniesienia, ich oddechy były głośne i wyraźne, dziewczyna coraz głośniej jęczała. Jakby nie patrzeć, miała najlepiej z nich wszystkich – przyjemność odczuwała z obydwu stron, a także na wykręcanych bez przerwy przez chłopaków sutkach. Czuła rozlewającą się spermę w obydwu swoich dziurkach, jej rozkosz była tak ogromna jak jeszcze nigdy. Mimowolnie odchyliła głowę do tyłu, opierając ją na ramieniu Jarka i krzyczała głośno. Jej paznokcie wbijały się mocno w pośladki stojącego z przodu Kamila. Nie panowała teraz nad swoim ciałem, przeszywanym przez fale potężnej przyjemności, gdyby nie to, że koledzy ją podtrzymywali, z pewnością przewróciłaby się do wody. Jarek, którego orgazm dopadł najwcześniej, skończył także pierwszy i wysunął się powoli z jej tyłka. Asia i Kamil kończyli właśnie szczytowanie, zwalniali swoje ruchy, ich oddechy normowały się. Po wszystkim Kamil jeszcze chwilę z niej nie wychodził, żał mu było to robić, gdyż wiedział, że taka sytuacja raczej się już nie powtórzy. Po jakimś czasie jednak wyjął pałę z jej harcerskiej cipeczki i razem z Jarkiem pobiegł w stronę brzegu.

- Pamiętajcie, żeby mi oddać ubranie – krzyknęła Asia, która szła powoli za nimi i czuła, jak z jej obydwu otworów wycieka pozostawione przez nich nasienie.

Gdy chłopcy wyszli z jeziora, przynieśli jej strój z krzaków i położyli go na brzegu, jednak Kamil schował sobie do kieszeni jej majteczki, a Jarek zabrał dla siebie rajstopki, musieli przecież mieć jakąś pamiątkę po swoim najbardziej udanym obozie harcerskim. Potem, nie czekając na koleżankę, udali się w stronę swojego obozowiska.